

I. ARTYKUŁY — ARTICLES

WINCENTY SWOBODA (Poznań)

SKĄD WZIĘLI SIĘ SŁOWIANIE W DZISIEJSZYCH WŁOSZECH WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU?

Problem obecności Słowian na obszarze Półwyspu Apenińskiego od dawna przyciągał uwagę badaczy. Chodziło jednak przede wszystkim o ludność słowiańską, która znalazła się tam głównie w XIV - XVI w. w rezultacie ucieczki z Bałkanów podbijanych lub podbitych przez Turków osmańskich. Losy tych Słowian i przebieg procesu ich italizacji lub raczej romanizacji były przedmiotem szeregu studiów prowadzonych przez licznych uczonych, w tym także słowiańskich¹. Znaczne zwłaszcza zasługi na tym polu mają językoznawcy², którzy zajmowali się zasobem słowiańskich nazw miejscowych występujących na obszarze całego Półwyspu Apenińskiego. Mniej natomiast zainteresowania budziło wcześniejsze osadnictwo słowiańskie we Włoszech. Nie zwrócił na nie większej uwagi Lubor Niederle ani nikt z kontynuatorów jego prac. Nie prowadzono dotąd w ogóle systematycznych badań nad stanem i geografią tego osadnictwa. Dotyczy to szczególnie okresu wczesnego średniowiecza. Dane na ten temat są w historiografii przeważnie wynikiem sporadycznie, przy różnych okazjach wykorzystywanych wzmianek źródłowych. Istnieje też zaledwie kilka specjalnych prac poświęconych temu zagadnieniu, które powstały stosunkowo niedawno, w ciągu kilku ostatnich lat³. Są one jednak tylko przyczynkami do

¹ Np. M. Reše ar, *Die serbokroatischen Kolonien Südtaliens*, Wien 1911 (Schriften der österreichischen Balkankommission, Bd. 9); a ostatnio F. Gestrin, *Migracije Slovanov v Italijo. Rezultati jugoslovanske historiografije*, *Zgodovinski časopis*, 32 (1978) nr 1-2, s. 7-21.

² Np. R. P. Capano, *Sulla presenza degli Slavi in Italia e specialmente nell'Italia meridionale*, *Atti dell'Accademia Pontaniana*, Nuova Serie, 12 (1963) s. 1-34; A. Polioni, *Toponomastica romagnola*, Firenze 1966.

³ J. Hoffmann, *Die östliche Adriaküste als Hauptnachschiebbasis für den venezianischen Sklavenhandel bis zum Ausgang des XI. Jahrhunderts*, *Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, 55 (1968) s. 165-181; V. Šribar, *Slaven in Ostfriaul (Italien)*, *Balcanoslavica*, 2 (1973) s. 109-123; E. Boltin-Tome, *Sulla questione dell'insediamento degli Slavi nel capodistriano e nell'Istria settentrionale*, tamże, 4 (1975) wyd. 1976, s. 23-31; A. Guillaou, *Migration et présence Slaves en Italie du VI^e - XI^e*

problematyki obecności Słowian we wczesnośredniowiecznych Włoszech. Główna ich wartość polega na tym, że wprowadzają one do tzw. obrotu naukowego nowe, nie znane poprzednio przekazy, przede wszystkim pochodzące z materiału dokumentowego. Wspomniane przyczynki pozwalają też wnosić o możliwości wydatnego wzbogacenia faktografii w rezultacie planowej kwerendy we włoskich publikacjach źródłowych, a przede wszystkim w bardzo bogatych archiwach i bibliotekach Włoch. Jak dotąd bowiem, obraz najdawniejszego osadnictwa słowiańskiego na tym terenie jest bardzo fragmentaryczny. Wskutek takiego stanu rzeczy trudno jest obecnie oczekiwać wszechstronnego i wyczerpującego opracowania tego tematu. Wydaje się natomiast, że bardzo celowym byłoby podsumowanie informacji o pochodzeniu Słowian włoskich, której to kwestii poświęcano stosunkowo najmniej uwagi. Takie też jest zadanie niniejszego artykułu.

Obecność Słowian w dzisiejszych Włoszech we wczesnym średniowieczu przede wszystkim trzeba wiązać z ich ekspansją rabunkową, a potem osadniczą. O ile jesteśmy w stanie stwierdzić to na podstawie istniejących źródeł, przebiegała ona prawdopodobnie w identyczny sposób, jak na Półwyspie Bałkańskim. Jej początki są jednak nieco późniejsze. Odbywała się ona z dwóch kierunków. Być może ze względu na jego lądowy charakter, bardziej masowo wykorzystywany był przez Słowian szlak północny, od strony Istrii i Friuli, czyli dzisiejszej Słowenii weneckiej. Za pierwsze wzmianki o napadach Słowian tą drogą uznajemy informacje zawarte w korespondencji papieża Grzegorza Wielkiego z Kallinikiem, egzarchą Rawenny i Maksymem biskupem Salony w końcu VI w.⁴ Według zgodnego poglądu historiografii, przeciw tym najazdom wymierzony był tzw. limes longobardzki, zorganizowany w drugiej połowie VI w. wzdłuż linii biegnącej w uproszczeniu od górnego biegu rzeki Tagliamento do dzisiejszej Zatoki Triesteńskiej, którego ośrodkiem było Cividale. Powstrzymał on skutecznie osadnictwo słowiańskie na ponad sto lat. Dopiero w początku VIII w. nastąpiło przerwanie tego limesu przez Słowian. Mianowicie w 704 r. doszło w nieznanych okolicznościach do konfliktu longobardzko-słowiańskiego i friulski książę Ferdulf poniósł, w nie określonym przez źródła miejscu, druzgocącą porażkę. W kilkanaście lat później, w 720 r. nowe starcie ze Słowianami pod Udine zakończyło się podobnym rezultatem. Konsekwencją tych klęsk longobardzkich stało się stopniowe — trwające do X w. — zasiedlenie przez Słowian całej równiny friulskiej. Śladem tego osadnictwa są liczne nazwy miejscowe, wykopaliska archeologiczne i relikty etnograficzne⁵. Przepuszcza-

siècles, Zbornik radova Vizantološkog Instituta u Beogradu, 14 - 15 (1973) s. 11 - 16 — ta ostatnia praca została także przedrukowana w: *Actes du XIV^e Congrès International des études byzantines*, t. 2, Bucarest 1975, s. 331 - 336. Ponadto por. G. Rohlf's, *Slawische Kolonisation in Süditalien*, Südost-Forschungen, 29 (1970) s. 267 - 270 oraz A. Guillou, *La culture slave dans le katépanat d'Italie (X^e - XI^e siècle)* w: *Les cultures slaves et les Balkans*, t. 1, Sofia 1978, s. 267 - 274.

⁴ MGH *Epistolae*, t. 2, Berlin 1899, s. 154, 249.

⁵ Por. P. Korošec, *Slovanska najdišča v Vzhodni Furlaniji*, Arheološki Vestnik, 6 (1955) nr 2, s. 247 - 254; taż, *Še nekaj slovenskih najdišč v Vzhodni Furlaniji*, tamże,

my też, że stało się ono bazą dla dalszej infiltracji osadniczej Słowian na obszar Półwyspu Apenińskiego, zwłaszcza w drugiej połowie X w., w związku z kolonizacją ziem północnowłoskich, wyniszczonych i wyludnionych przez najazdy węgierskie. Jest to tym prawdopodobniejsze, że w tym samym okresie obserwuje się znaczny napływ nowych osadników słowiańskich na równinę friulską, spowodowany działalnością kolonizacyjną patriarchów akwilejskich⁶.

Drugi szlak słowiańskiej ekspansji rabunkowej i osadniczej do Włoch stanowił Adriatyk. Początki jego wykorzystania przez Słowian datuje, jak sądzimy, odnotowana w *Liber Pontificalis* misja opata Marcina podjęta z inicjatywy papieża Jana IV (640 - 642) w celu wykupienia od Słowian uprowadzonych w charakterze łupu relikwii świętych — które zostały następnie zgromadzone w ufundowanej przez tego papieża świątyni Św. Jana Laterańskiego w Rzymie — oraz jeńców włoskich⁷. Możliwa jest atrybucja plemienna owych Słowian. Wynika ona z tego, że informację tę, odnosząc ją jednak bałamutnie do drugiej połowy IX w., powtórzył Konstantyn Porfirogeneta w *De administrando imperio*, łącząc ją z Chorwatami, nawróconymi, według niego, wówczas na wiarę chrześcijańską. Również z Chorwatami wiąże wiadomość o opacie Marcinie, zaczerpniętą z *Liber Pontificalis* w XIII w, Tomasz Archidiakon⁸. Dodatkową przesłanką może w tej kwestii być to, że pirackie najazdy Chorwatów i Narentan trwały również później, obok ekspansji osadniczej. Dobitnie świadczy o tym np. zawarty w 840 r. dla obrony przed nimi traktat między cesarzem Lotarem a Wenecją i szeregiem innych miast włoskich⁹. Nie jesteśmy natomiast w stanie precyzyjnie stwierdzić, kiedy i gdzie prowadzona z Adriatyku ekspansja rabunkowa przekształciła się w ekspansję osadniczą.

Według Pawła Diakona, w 662 r. Słowianie z wielkiej liczby statków wyładowali koło Siponto w longobardzkim księstwie Benewentu na południu Półwyspu Apenińskiego. Pierwsze starcie z nimi zakończyło się dla Longobardów klęską i śmiercią ich wodza, benewentańskiego księcia Aio (661 - 662). Jak wynika z kontekstu relacji wymienionego kronikarza o tym wydarzeniu,

7 (1956) nr 4, s. 459 - 463, a także V. Šribar, op. cit. oraz E. Boltin-Tome, op. cit. Ponadto zob. uwagi P. Leichta, *Tracce di paganesimo fra gli Slavi dell'Isonzo*, Studi e materiali di storia delle religioni, 1. (1925) s. 247 - 250 oraz M. Kosa, *Zgodovina Slovencev*, Ljubljana 1955, szczególnie s. 81 - 82.

⁶ B. Grafenauer, *Zgodovina Slovencev*, t. 2, Ljubljana 1965, s. 142 - 143.

⁷ L. Duchesne, *Le Liber Pontificalis*. Texte, introduction et commentaire, wyd. 2, t. 1, Paris 1955, s. 330.

⁸ Constantine Perphyrogenitus, *De administrando imperio*, ed. Gy. Moravcsik, Budapest 1949, s. 148 — por. też Thomas Archidiaconus, *Historia Salonitana*, ed. F. Rački, Zagrabiae 1894, s. 33.

⁹ Źródła do tych najazdów zestawione u F. Račkiego, *Documenta historiae Croatiae periodum antiquam illustrantia*, Zagrabiae 1877. Traktat z 840 r. — MGH Legum, Sectio II, t. 2, Hannoverae 1897, s. 132. Por. też J. Böhmer, *Regesta imperii*, t. 1, 1899, nr 1067, s. 430 - 431. Poza głównymi stronami układu tekst wymienia również miasta Istrii i Friulu, a na Półwyspie Apenińskim m. in. Treviso, Vicenę, Comacchio, Rawennę, Rimini, Pesaro, Ankonę i Fermo.

książę ten zlekceważył sobie siły słowiańskie. Jego brat i następca Radulf, w celu zyskania czasu do zebrania nowych sił, rozpoczął rokowania z następnymi w ich własnym języku. Następnie ich pobił, a pozostałych przy życiu zmusił do ucieczki¹⁰. Swobodne posługiwanie się przez Radulfa językiem słowiańskim, jeśli się zważy, ile czasu upłynęło od zawojowania przez Longobardów Benewentu, jest niemożliwe do wyjaśnienia w inny sposób niż stałymi kontaktami z ludnością słowiańskiego pochodzenia. Pozwala to nam wnosić, że pokonani przez niego Słowianie nie byli pierwszymi na tym terenie. Ponieważ nic też nie wiadomo, aby niedobitki ich uszły przy użyciu tych samych statków, na których przybyli, zbiegowie spod Siponto musieli znaleźć pomoc i oparcie na miejscu. W tym aspekcie trudno zgodzić się z opinią wypowiedianą w literaturze¹¹, że była to pierwsza, nieudana próba inwazji słowiańskiej na południowe Włochy, tym bardziej że w ogóle o jakiegokolwiek inwazji Słowian na Półwysep Apeniński w źródłach nie ma wiadomości. Przekaz Pawła Diakona stanowi natomiast dla nas wskazówkę, że początek osadnictwa słowiańskiego na tym Półwyspie miał miejsce w południowych Włoszech w czasach poprzedzających bezpośrednio opisane wydarzenia. O możliwości przerzucania w tym rejonie nawet znacznych grup ludzi przez Adriatyk dowodnie świadczy np. późniejszy udział Słowian w oblężeniu Bari lub okupacja Siponto przez księcia Zahumlja Michała Wyszewica.

Następnym pod względem ważności źródłem pochodzenia Słowian we wczesnośredniowiecznych Włoszech był według wszelkiego prawdopodobieństwa handel niewolnikami. Na ten temat dotąd wiadomo w ogóle niewiele. W historiografii za nie podlegający dyskusji uznany jest fakt, że przez Półwysep Apeniński wiódł tranzytowy szlak handlu niewolnikami słowiańskimi przeznaczonymi dla muzułmańskiej Hiszpanii¹². Z kolei arabski pisarz z X w. Ibn Hauqal stwierdza, że w Longobardii południowowłoskiej i Kalabrii było mnóstwo niewolnych Słowian. Badacze przyjmują też istnienie w takich miastach, jak Wenecja, Genua, Piza i Amalfi regularnych targów niewolnikami słowiańskimi pochodzącymi w pierwszym rzędzie z Półwyspu Bałkańskiego¹³. Do pewnego stopnia potwierdzają tę informację, rozszerzając ją jeszcze o terytorium położone na północ od Dunaju, losy kilku uczniów Metodego, sprzeda-

¹⁰ *Pauli Diaconi Historia gentis Langobardorum*, MGH *Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum*, t. 1, Hannoverae 1878, s. 135. N. Klaić, *Povijest Hrvata u ranom srednjem vijeku*, Zagreb 1975, s. 215 oraz A. Guillou, op. cit. s. 13 — przyjmują datację tego wydarzenia na 642 r., podczas gdy jedynym kryterium są tu rządy ks. Aio.

¹¹ N. Klaić, *Povijest*, s. 215 — według tej autorki chodzi o Narentan, co wydaje się prawdopodobne. Ze sformułowania Pawła Diakona, op. cit. s. 135 — *et de illis finibus eos qui remanserant hostes fugam petere coegit*. — może wynikać, że zbiegowie uszły poza granice księstwa Benewentu.

¹² Ch. Verlinden, *L'esclavage dans l'Europe médiévale*, t. 1, Gandave 1955, s. 211 - 225, 716 n. Por. też T. Lewicki, *Osadnictwo słowiańskie i niewolnicy słowiańscy w krajach muzułmańskich*, Przegląd Historyczny, 43 (1952) nr 3 - 4, s. 487.

¹³ Ibn Hauqal, *Liber imaginis terrae*, ed. J. H. Kramers, t. 1, Leiden 1938, s. 110; por. też T. Lewicki, *Handel niewolnikami słowiańskimi w krajach arabskich*, SSS, t. 2, 1964, s. 190 - 191 oraz J. Hoffmann, op. cit.

nych w niewolę na Morawach, a wykupionych z niej w Wenecji¹⁴. Nie wnikając w tym miejscu w przyczyny i mechanizm pojawienia się na terenie Włoch określenia etnicznego *Sclavus* 'Słowianin' w prawnym znaczeniu niewolnika¹⁵, musimy stwierdzić, że ten zwłaszcza fakt dowodzi znacznego w jakimś okresie nasycenia tego obszaru niewolnymi Słowianami. Terminus ante quem tego okresu przypadałby — wobec pierwszego znanego obecnie zapisu określenia *sclavus*=niewolnik tuż po 1200 r. — co najmniej na kilkadziesiąt lat wcześniej, potrzebne na oderwanie się wymienionego sensu społeczno-prawnego od etnicznego. Za pewną wskazówkę w tej mierze uznajemy to, że np. na Sycylii w drugiej połowie IX w. utworzona została przez Arabów z niewolników słowiańskich liczna i bardzo zdyscyplinowana armia, która z wielu sukcesami uczestniczyła w walkach arabsko-bizantyńskich na tym terenie¹⁶.

Stosunkowo najwięcej danych źródłowych dotyczy udziału słowiańskich kontygentów wojskowych pochodzących spoza Półwyspu Apenińskiego w wojnach toczących się tu niemal nieustannie we wczesnym średniowieczu. Można ze znacznym prawdopodobieństwem domyślać się, że pewna część tych wojowników słowiańskich z różnych powodów, takich chociażby, jak: niewola, ciężkie rany lub dezercja, wskutek niewypłacenia żołdu, pozostała we Włoszech na stałe.

Tak więc już od Prokopa z Cezarei wiadomo, że w działających przeciwko Gotom we Włoszech armiach bizantyńskich znajdowały się duże, nawet kilkutyśne oddziały słowiańskie rekrutowane wśród Antów i Sklawenów siedzących wtedy jeszcze na północ od Dunaju¹⁷. Następnie cytowany poprzednio Paweł Diakon donosi o wysłaniu do północnych Włoch przez awarskiego chagana słowiańskich posiłków. Z ich pomocą władca Longobardów zdobył Kremonę, a być może też inne miasta włoskie¹⁸. Z kolei w latach 869 - 871 Słowianie nadadriatyccy pod dowództwem własnych książąt uczestniczyli w likwidacji arabskiego emiratu w Bari. Konstantyn Porfirogeneta w *De administrando imperio* wlicza oddziały Trawunian, Konawlan, Serbów, Zahumljan i Dubrowniczan. Natomiast znany list Ludwika Niemca skierowany do cesarza Bazylego I w 871 r. zawiera tylko określenie „*Sclaveni nostri*”, co mogłoby się

¹⁴ *Żywot Nauma*, ed. J. Ivanov, *Bálgarski starini*, Sofija 1931 (reed. 1970), s. 306; według autora tego żywota uczniowie ci zostali sprzedani kupcom żydowskim, co odpowiada rzeczywistości, ponieważ głównie oni zajmowali się we wczesnośredniowiecznej Europie handlem niewolnikami.

¹⁵ Ch. Verlinden, *L'origine de sclavus=esclave*, *Archivum Latinitatis*, 17 (1942) s. 97 - 128 i tegoż, *Encore sur les origines de sclavus=esclave et à propos de la chronologie de débuts de la traite italienne en Mer Noire* w: *Cultus et Cognition*, Warszawa 1976, s. 599 - 610. Nasuwa się tu wątpliwość, czy rzeczywiście w parze z rozwojem handlu czarnomorskiego miast włoskich szedł napływ niewolników z rejonu nadczarnomorskiego.

¹⁶ A. Amari, *Storia dei musulmani di Sicilia*, t. 2, Catania 1935, s. 68; por. też T. Lewicki, *Osadnictwo słowiańskie*, s. 491.

¹⁷ Procop, *Bellum Gothicum*, ed. J. Haury, s. 130. Por. też J. L. Teal, *The Barbarians in Justinian's Army*, *Speculum*, 40 (1965) s. 294 - 322, a także I. Duǰev, *Balkanskijat jugoiztok prez párvata polovina na VI vek*, Belomorski pregled, 1 (1942) s. 251.

¹⁸ Pauli Diaconi, *Historia*, s. 125.

odnosić przede wszystkim do Chorwatów, którzy w tym czasie podlegali jeszcze zwierzchnictwu frankijskiemu. Rozbieżność ta od dawna szeroko i różnorodnie komentowana w literaturze, dla naszych wywodów nie ma znaczenia, tym bardziej że poprawna wykładnia obydwu przekazów pozwala przyjąć obecność pod Bari także Chorwatów, a nawet Narentan¹⁹. Ważny natomiast jest fakt, że posiłki te zgodnie z relacjami weneckiego kronikarza Jana Diakona i *Chronicon Salernitanum* pozostały pod Bari do końca oblężenia i upadku tego miasta, co nastąpiło 2 II 871 r.²⁰. Wkrótce potem, w związku z walką o dziedzictwo między synami Ludwika Niemca, w armii Karłomana zmierzającej na punkt zborny pod Pawią w 877 r. znajdowały się oddziały „diversorumque Selavorum”. W Słowianach tych można widzieć tylko wywodzących się z dawnej dzielnicy Karłomana, którą posiadał jeszcze za życia ojca, a w której skład wchodziły Panonia i Karantania²¹.

Na początku X w. mamy do czynienia z kilkoma wyprawami arabskimi z Afryki, na czele których stali muzułmanie słowiańskiego pochodzenia. Być może uczestniczyli w nich również szeregowi wojownicy słowiańscy rekrutujący się z tak licznych w krajach muzułmańskich niewolników słowiańskich. Informacje o tym przynosi opisująca przede wszystkim wypadki na Sycylii oraz w południowych Włoszech tzw. Kronika arabsko-sycylijska z Cambridge, zredagowana w X w. Według niej w 922 r. Masud as-Saqlabi opanował jeden z ważnych punktów strategicznych na Sycylii, zamek Santa Agata koło Reggio. Inny Słowianin, Sabir lub Sarib as-Saqlabi w latach 927 - 930 trzykrotnie napadał południowe Włochy. Zdobył Tarent i Tiriolo oraz wziął ogromny okup od mieszkańców Salerno i Neapolu. W literaturze jego hipotetycznej słowiańskiej drużynie przypisuje się udział w założeniu w Palermo dzielnicy zwanej Harat as-Saqlaba, o której istnieniu tam wiadomo od Ibn Hauqala²².

¹⁹ Constantinus Porphyrogenitus, *De adm. imp.*, s. 128. Analogiczną relację podaje Theophanes Continuatus, ed. Bonnæ, s. 293. List Ludwika Niemca do cesarza Bazylego I — MGH *Epistolae*, t. 7, Berlin 1912, s. 392. Por. też uwagi podsumowujące wspomnianą dyskusję w: *Vizantiski izvori za istoriju naroda Jugoslavije*, t. 2, Beograd 1959, s. 18 - 19; Constantine Porphyrogenitus, *De adm. imp.*, Commentary, London 1962, s. 104 - 105; Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku*, Warszawa 1972, s. 199 - 200 oraz N. Klaić, *Povijest*, s. 246 - 247.

²⁰ Ioannes Diaconus *Chronicon Venetum*, ed. G. Monticolo, *Cronache veneziane antichissime*, t. 1, Roma 1890, s. 119; *Chronicon Salernitanum*, MGH *Scriptores*, t. 3, Stuttgart 1839, s. 25. O zdobyciu Bari por. też pracę G. Musca, *Emirato di Bari (847 - 871)*, Bari 1964, s. 106 n.

²¹ *Annales Fuldenses* s. a. 877, *Scriptores rerum Germanicarum*, Hannoverae 1891 — o dzielnicy Karłomana por. V. Novotný, *České dějiny*, t. 1, cz. 1, Praha 1912, s. 363 — ponieważ należała do niej także Bawaria, mogłoby tu ewentualnie chodzić jeszcze o tamtejszych Słowian.

²² *Cronica siculo-saracena di Cambridge*, ed. G. Cozza-Luzi, Palermo 1890, s. 42, 44 — o wyprawach tych donoszą też różne, późne źródła arabskie zestawione przez A. A. Vasilieva, *Vizantija i araby*, t. 2, St. Peterburg 1902, s. 220, 258 - 260, 303. Por. też E. Eickhoff, *Seekrieg und Seepolitik zwischen Islam und Abendland*, Berlin 1966, s. 306 - 308.

Mniej więcej w tym samym czasie miała miejsce okupacja Siponto przez księcia Zahumlja Michała Wyszewica. Istnieje kilka prób wyjaśnienia jej okoliczności. Miałyby to więc być: atak na posiadłości bizantyńskie w południowych Włoszech, dokonany z powodu sojuszu Michała z bułgarskim władcą Symeonem (886 - 927), udzielenie pomocy Bizancjum przeciw najazdom arabskim lub Longobardów z Benewentu albo wreszcie ucieczka Michała Wyszewica i jeszcze innych żupanów słowiańskich przed najazdem Bułgarów²³. Ta różnorodność interpretacji m.in. wynika z niemal powszechnego, a pozbawionego uzasadnienia umieszczania tej akcji w 926 r. Tymczasem o wyprawie Michała Wyszewica wspominają trzy źródła, z których każde zawiera inną chronologię. Tylko *Annales Barenses* podają, że zajęcie Siponto miało miejsce — *mense Julio die S. Felicitatis secunda feria indictione XV* —; pozostałe ograniczają się wyłącznie do daty: *Annales Beneventani* — 928 r., *Lupus Protospatharius* — *mense Julii* - 926 r. Piętnasta indykcja według używanej w XI w., kiedy wymienione źródła powstały, w południowych Włoszech bizantyńskiej rachuby indykcji przypada na okres od 1 IX 926 do 31 VIII 927 r.; po uzgodnieniu pozostałych szczegółów okazuje się, że chodzi o dzień 10 VII 927 r., który jednak w tym roku był nie poniedziałkiem (*secunda feria*) lecz wtorkiem (*tertia feria*)²⁴. Bez względu zatem na bardzo sporny w historiografii²⁵ układ stosunków między Michałem Wyszewicem, Symeonem bułgarskim i Bizancjum w latach 924 - 927, okupacja Siponto nastąpiła w kilka miesięcy po śmierci cara Bułgarów (27 V 927). Nie może zatem ulegać wątpliwości, że została ona dokonana przez Zahumljan w porozumieniu z Bizancjum, a jej powodem było zapewne bezpośrednie zagrożenie Siponto, choćby ze strony Sabira. O tym, że akcja ta wiązała się z obroną bizantyńskiego stanu posiadania, wyraźnie świadczy także nadanie Michałowi przez cesarza Romana Lakapena godności antypata (prokonsula) i patrycjusza, o czym wiemy od Konstantyna Porfirogenety²⁶. Na podstawie takich faktów, jak udział w zdobywaniu Bari lub okupacja Siponto można w ogóle wnosić o poważnej roli Słowian nadadriatyckich z Półwyspu Bałkańskiego, jako sprzymierzeńców Bizancjum w walkach toczonych przez nie w południowych Włoszech z różnymi przeciwnikami. Zdaniem A. Guillou dowodzi tego ponadto wzmiankowana pod 981 r. przez wspomnianego już Lupusa Protospathariusza bitwa stoczona przez cesarza Ottona II z armią słowiańską. Miała ona liczyć aż 40 tysięcy ludzi, co trzeba niewątpliwie uznać za liczbę przesadzoną dziesięciokrotnie. Lupus określa

²³ *Vizantiski Izvori*, t. 2, s. 60, przyp. 209. Por. też A. Guillou, *Migration*, s. 14 - 15.

²⁴ *Annales Beneventani*, MGH *Scriptores*, t. 3, Stuttgart 1839, s. 175; *Annales Barenses*, tamże, t. 5, Stuttgart 1844, s. 52; *Lupus Protospatharius*, tamże, s. 54. Por. też Constantine Porphyrogenitus, *De adm. imp.*, Commentary, s. 137 - 138.

²⁵ T. Wasilewski, *Wiślańska dynastia i jej zachlumskie państwo*, Pamiętnik Słowiański, 15 (1965) s. 49 n.

²⁶ Constantine Porphyrogenitus, *De adm. imp.*, s. 160. Pogląd, że zbliżenie między Michałem a Bizancjum nastąpiło dopiero po śmierci Symeona, prezentują także K. Jireček, *Istorija Srba*, t. 1, Beograd 1952, s. 115 oraz G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 230.

tych ludzi mianem Paganów, tj. Narentan, a ich wodza nazywa Bulehassino, tj. Vulkaśnym. Można go uznać za jednego z nieznanych książąt narentańskich X w. Ale przed zajęciem Tarentu, a więc przed wiosną 982 r., kiedy cesarz Otton II walczył w Kalabrii i Apulii z Bizantyńczykami, pokonani przez niego Słowianie nie mogli być bizantyńskimi sprzymierzeńcami²⁷.

Od X w. w podobnym charakterze najemników i sprzymierzeńców, zwłaszcza w południowych Włoszech, pojawiają się przedstawiciele innych ludów słowiańskich. Pierwszą wiadomość o Rusach podaje Konstantyn Porfirogeneta, stwierdzając obecność siedmiu statków z ruską załogą liczącą około 415 ludzi we flocie wysłanej z Konstantynopola pod dowództwem patrycjusza Kosmasa w 934 r. przeciw longobardzkiemu Benewentowi²⁸. O oddziałach ruskich w bizantyńskiej służbie słychać potem w 1018 r. równocześnie na Sycylii, gdzie działają przeciwko Arabom oraz w Apulii, gdzie odnieśli poważne zwycięstwo nad Normanami francuskimi, sojusznikami cesarza Henryka II w walce z Bizancjum. W dwa lata później posiłkowy korpus ruski uczestniczył w ofensywie podjętej przez ówczesnego katepana Italii Bazylego Boioannesa, być może także z pochodzenia Słowianina, w celu odzyskania przez Bizancjum Rzymu. W latach 1034 - 1041 oddziały ruskie ponownie były się na Sycylii oraz przez wiele lat wspierały armię bizantyńską w jej bezskutecznym oporze przeciw postępującemu podbojowi południowych Włoch przez Normanów. Z tego zwłaszcza okresu pochodzą dane o ważnych dla Bizancjum niepowodzeniach oddziałów ruskich, takich jak w 1041 r. klęska pod Malfi lub w 1068 r. kapitulacja garnizonu w Otranto. Warto tu też może przypomnieć, że śladem na gruncie ruskim tego jak widać niemałego wysiłku militarnego, była translacja relikwii św. Mikołaja z Myry nie uznawanego w Bizancjum, a czczonego szczególnie w Bari, z południowych Włoch na Ruś i szerokie rozpowszechnienie się tam jego kultu²⁹. Z kolei znane są też dwie informacje z lat 1041.

²⁷ *Lupus Protospatharius*, pod r. 981 s. 55. Por. A. Guillou, *Migration*, s. 15 - 16. Musimy przypomnieć tu nie znaną nam w momencie pisania artykułu informację *Żywota św. Probusa*, biskupa Rawenny (*Acta Sanctorum Novembris IV*, Bruxelles 1925, s. 478) o wspólnym zniszczeniu przez Arabów i Słowian około r. 927 słynnego kościoła San Apollinare in Classis — por. F. Dvorník, *Quelques données sur les Slaves*, *Byzantinoslavica*, 1 (1929) s. 47. Według Lupusa, Otton II w 981 r. również walczył z Saracenami i Paganami, ale bez znajomości powyższego przekazu żywotopisarskiego interpretacja A. Guillou przekonywała. Obecnie bardziej prawdopodobne jest doraźne współdziałanie arabsko-słowiańskie.

²⁸ Constantinus Porphyrogenitus, *De ceremoniis aulae byzantinae*, ed. Bonnæ, s. 660 - 661.

²⁹ O ruskich oddziałach we Włoszech zob. *Ademar de Chabannes*, *MGH Scriptores*, t. 4, Stuttgart 1841, s. 140; *Chronica monasterii Casinensis*, tamże, t. 7, Stuttgart 1846, s. 652; *Annales Barenses*, s. 54; *Soviety i rasskazy Kekavmena*, ed. G. G. Litavrin, Moskwa 1971, s. 177, przyp. s. 386 - 387, 457, 587; *Michel Psellos Chronographie*, ed. E. Renauld, t. 1, Paris 1926, s. 95. Por. też W. T. Pašuto, *Vnešnjaja politika Drevnej Rusi*, Moskwa 1968, s. 62, 77 - 78, 79, 83, 131 - 131. O skutkach akcji Bazylego Boioannesa pisze J. M. Martin, *Un frontière artificielle: la Capitanate italienne* w: *Actes du XIV^e Congrès International des études byzantines*, t. 2, Bucarest 1975, s. 379 - 385.

i 1068 o bułgarskich kontyngentach wojskowych na froncie południowowłoskim. Były to zapewne wojska pochodzące z bizantyńskiej prowincji Bułgaria, zorganizowanej przez cesarza Bazylego II Bułgarobójcę po 1018 r. Stąd opinia niektórych badaczy, że mieliby to być zbiegowie z Macedonii, która była główną częścią terytorium tej prowincji, po upadku antybizantyńskiego powstania Piotra Deljana (Odeljana) jest nieprawdopodobna³⁰. Równie sporadyczne są dane o oddziałach Polaków i Czechów we Włoszech. Na podstawie układu stosunków politycznych, zwłaszcza tych ostatnich z cesarstwem i Niemcami, można by mniemać, że wypraw takich poświadczonych źródłowo było mnóstwo, podczas kiedy rzeczywistość jest odwrotna. Tak więc z całą pewnością możemy tylko przyjąć, że w działaniach wojennych cesarza Ottona III we Włoszech brał udział 300-osobowy oddział pancernych uzyskany od Bolesława Chrobrego po zjeździe gnieźnieńskim w 1000 r.³¹ Podobnie musiało być po ugodzie w Krzyszkowie w 1077 r., na mocy której posiłki od Bolesława Kędzierzawego na wojnę włoską otrzymał cesarz Fryderyk I Barbarossa. Według anonimowego poety z dworu tego cesarza, który być może w latach sześćdziesiątych XII w. osobiście obserwował owych Polaków, mieli oni być szorstcy w sposobie bycia, mieli groźny wygląd oraz — z punktu widzenia człowieka o wyrafinowanej, dworskiej kulturze — surowe i dzikie obyczaje; byli też zawsze gotowi do boju³². Spośród czeskich wypraw do Włoch na pewno najbardziej znamienny był kilkakrotny udział króla Władysława II (1140 - 1174) w wojnach włoskich cesarza Fryderyka I Barbarossy, a także księcia Konrada III Ottona, który zmarł 9 IX 1191 r. pod Neapolem w czasie koronacyjnej ekspedycji cesarza Henryka VI Hohenstaufa³³. Jeśli chodzi o Słowian zachodnich znajdujących się pod zwierzchnictwem niemieckim, to sądzimy, że z ich obecnością we Włoszech można łączyć przekaz Thietmara o rycerzu Henryku-Żelencie, który nie zdradził tożsamości Ottona II po wyratowaniu go z morza przez bizantyński okręt wojenny w pobliżu Crotone, gdzie cesarz ten 13 VII 982 r. poniósł miazdzącą klęskę w bitwie z Arabami południowowłoskimi³⁴. Innym śladem tej obecności jest zapisana przez Adama Bremeńskiego i Hel-

³⁰ *Annales Barenenses*, s. 54; *Soviety i rasskazy Kekavmena*, s. 117. Por. też P. Tivčev, *Za učastieto na bŭlgari vŭv vizantijskata vojska prez perioda na vizantijskoto igo*, *Istoričeski pregled*, 19 (1963) nr 1, s. 80.

³¹ *Kronika Thietmara*, ed. M. Jedlicki, Poznań 1953, s. 209.

³² *Epistola ad Wilibaldum abbatum*, ed. P. Jaffe, *Bibliotheca rerum Germanicarum*, t. 1, Berlin 1864, s. 601 - 620. Por. też *Guntheri Cisterciensi monachi Ligurinus*, ed. J. P. Migne, *Patrologia Latina*, t. 212, 1855, col. 329 - 406. Wedle A. F. Grabskiego, *Polska w opiniach obcych X - XIII w.*, Warszawa 1964, s. 213 — charakterystyka Polaków zapożyczona jest od innego ówczesnego autora Rahewina. Naszym zdaniem dotyczy to inwektyw odnoszących się do Polaków w poemacie. Natomiast wymienione przez nas cechy mógł autor znać z autopsji.

³³ Jarloch, c. 27-28, ed. J. Emler, *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 2; *Letopis Vincencija* s. a. 1140 - 1173, tamże. Por. też *Letopis Vinciencijuv a Jarlochuv*, ed. Z. Fiála, Praha 1957 oraz V. Novotný, *České dějiny*, t. 1, cz 3, Praha 1913 wg indeksu.

³⁴ *Kronika Thietmara*, s. 138 - 139

molda informacja o pomocy udzielonej przez obodrzyckiego księcia Mściwoja saskiemu księciu Bernardowi I na tę samą wyprawę, co zakończyło się jakoby wyginieciem całego, liczącego tysiąc wojów oddziału słowiańskiego³⁵. Poza powyżej obszernie przedstawionymi źródłami infiltracji słowiańskiej do Włoch, niewielką rolę mogły odgrywać jeszcze oficjalne poselstwa władców słowiańskich do przebywającego tam często cesarza lub do kurii rzymskiej. Przede wszystkim dla bałkańskich Słowian dobitnym świadectwem takich kontaktów w IX w. są zapisy Ewangeliarza z Cividale³⁶. Po chrystianizacji z krajów słowiańskich podległych papiestwu przybywali "ad limina Apostolorum" regularnie przedstawiciele hierarchii kościelnej, choć na temat ten dysponujemy do najwcześniejszego okresu nas tu interesującego, wyłącznie danymi fragmentarycznymi³⁷. Podejmowano również do Włoch podróże w celach dewocyjno-naukowych, o czym można wnosić na podstawie żywotów św. Wojciecha, a także informacji o pobycie nieznanego syna Bolesława Chrobrego (Bezpryma?) w eremie Pereum koło Rawenny, kierowanym przez św. Romualda lub o pielgrzymkach ruskich i bułgarskich, wspomnianych w *Powieści dorocznej* oraz u bułgarskich pisarzy, Prezbitera Kozmy i anonimowego autora *Cudu św. Jerzego z Bułgarem*³⁸. Zapewne nie zawsze kończyły się one szczęśliwym powrotem do ojczyzny. Pewne znaczenie musiały mieć niewątpliwie kontakty handlowe z miastami włoskimi. W odniesieniu do Słowiańszczyzny bałkańskiej rozwinęły się one szczególnie w XII w.³⁹ Nie sposób pominąć wreszcie dobrze potwierdzonego od XI, lecz szczególnie silnego w XII i XIII w. przenikania do Włoch z Bałkanów przede wszystkim bułgarskich neomanichejczyków, paulikian i bogomilów. Główny ich ośrodek znajdował się na terenie Lombardii, w Concorezzo koło Mediolanu⁴⁰.

³⁵ *Magistri Adami Bremensis Gesta, Scriptores rerum Germanicarum, Hannoverae* 1917, s. 102; *Helmoldi Chronicae Slavorum*, tamże, Hannoverae 1937, s. 34 - 35. Według *Benedicti de Monte Soracte Chronicon*, c. 36, MHG *Scriptores*, t. 3, Stuttgart 1839, s. 717, również Otton I rozporządzał we Włoszech posiłkami słowiańskimi.

³⁶ *Magnae Moraviae fontes historici*, t. 3, Brunae 1969, s. 330 - 334. Por. też A. Crinia, *Revisione dei nomi slavi nell'antico Codex Aquileiensis w: Studi Aquileiensi offerti a G. Brusin*, Aquilée 1953, s. 357 - 371.

³⁷ *MGH Diplomata regum et imperatorum Germaniae*, t. 2, cz. 2, Hannoverae 1893, nr 339, s. 759; Kosmas, lib. I, c. 22, ed. J. Emler, *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 1; tamże, lib. II, s. 4, 49 - 50; *Rocznik Kapitulny Krakowski, Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, s. 21 - 22, 739. Por. też J. Kłoczowski, *Solus de Polonia... w: Cultus et Cognitiono*, Warszawa 1976, s. 259 - 265.

³⁸ *S. Adalberti Vita prior*, ed. J. Karwasińska, MPH Nova Series, t. 4, fasc. 1, Warszawa 1968; *S. Adalberti Vita altera*, ed. J. Karwasińska, tamże, fasc. 2, Warszawa 1969; MPH, t. 1, s. 326 - 332; *Povest vremennyh let* s. a. 1047 i 1064, ed. D. S. Lichačev, t. 1, Moskwa 1950; M. G. Popruženko, *Kozma prezviter, bolgarskij pisatel X w.*, Sofja 1936, s. 43; B. S. Angelov, *Staroslavjanski tekstove*, Izvestija na institut za bǎlgarska literatura, 3 (1955) s. 170 - 173.

³⁹ Dotyczy to zwłaszcza miast dalmatyńskich — por. N. Klaić, *Povijest Hrvata u razvijenom srednjem vijeku*, Zagreb 1976, s. 140 - 143.

⁴⁰ Por. D. Angelov, *Bogomilstvoto v Bǎlgarija*, Sofija 1969, s. 422 - 428; tu zestawienie wszystkich źródeł i literatury do tej kwestii.

Z tą ostatnią kwestią w literaturze zazwyczaj łączyły się bardzo liczne, w porównaniu z innymi występującymi na terenie Włoch, nazwy osobowe i miejscowe wywodzące się od etnikonu Bułgar⁴¹. Najstarsza z nich sięga schyłku IX w.⁴². Tymczasem już Prokop z Cezarei stwierdza obecność w armii bizantyńskiej tureckich Protobułgarów w czasie wojen gockich pierwszej połowy VI w.⁴³ Następnie u Pawła Diakona znajduje się przekaz o przybyciu około 569 r. do Włoch razem z Longobardami jakiejś nie określonej liczebnie grupy tego samego ludu, która wcześniej dostała się pod zwierzchnictwo longobardzkie⁴⁴. To samo źródło donosi ponadto o pokojowym wkroczeniu tamże w 663 r. kolejnej grupy protobułgarskiej z księciem Alzeo na czele i oddaniu się jej pod opiekę longobardzkiego króla Grimoalda, który osadził ją na terytorium swego państwa. Według świadectwa Pawła Diakona, potomkowie tych ludzi jeszcze za jego życia, tj. w drugiej połowie VIII w., posługiwali się między sobą własnym językiem⁴⁵. Istnieje zatem możliwość, że przynajmniej pewna część wspomnianych nazw nie ma żadnego związku ze słowiańskimi Bułgarami lub nosicielami ideologii neomanichejskiej.

SUR LA PRÉSENCE DES SLAVES EN ITALIE DANS LE HAUT MOYEN-AGE

par

WINCENTY SWOBODA (Poznań)

R é s u m é

L'article est une étude successive du problème de la présence des Slaves en Italie dès le haut Moyen-Age. Le but de l'auteur était de systématiser toutes les connaissances concernant leur provenance et d'en donner un aperçu succinct. A son avis leur immigration était due surtout à l'expansion colonisatrice des habitants de la péninsule des Balkans, précédée par des incursions de pilleurs. Cette pénétration s'opérait dans deux directions: venant du côté d'Istrie et de Frioul, elle est devenue importante au début du VIII-ème siècle seulement, après la rupture du "limes lombard". Une autre invasion venait du sud, à travers l'Adriatique. Elle avait lieu probablement un peu plus tôt,

⁴¹ D. Angelov, B. Primov, G. Bataklijev, *Bogomilstvoto v Bălgarija, Vizantija i Zapadna Evropa v izvori*, Sofija 1967, s. 29.

⁴² Eugeniusz Vulgarius (Bulgarius), gramatyk miejscowej szkoły katedralnej w Neapolu, autor kilku utworów polemizujących z atakami na papieża Formosusa (891 - 896) — por. Wattenbach-Levison, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter*, Heft 4, Weimar 1963, s. 446.

⁴³ Procop, *Bellum Gothicum*, ed. J. Haury, s. 130, 332; występują oni tu pod nazwą Hunów — por. Gy. Moravesik, *Byzantinoturcica*, t. 2, Berlin 1958, s. 243.

⁴⁴ *Pauli Diaconi Historia*, s. 86 - 87 — w przekazie tym jest wyraźna wzmianka o związku między nazwami miejscowymi istniejącymi za życia Pawła Diakona a tymi osadnikami — por. też B. Primov, *Bălgarsko narodno ime v Zapadna Evropa*, Izvestija na instituta za istorija, 6 (1956) s. 372.

⁴⁵ Tamże, s. 154. Por. też uwagi o Bułgarach we Włoszech I. Dujčeva, *Medioevo bizantino-slavo*, t. 2, Roma 1968, s. 237 - 248, t. 3, Roma 1971, s. 507 i n., 539 i n. 544 i n.

vers la moitié du VII-ème siècle. Des esclaves contribuait aussi à l'infiltration des Slaves. Le fait que l'Italie se trouvait dans l'orbite de la domination arabe avait une importance particulière, amenant dans cette région un nombre considérable d'esclaves d'origine slave. D'autre côté beaucoup d'informations se rapportent à la participation de contingents militaires slaves aux guerres incessantes qui se déroulaient partout en Italie pendant le haut Moyen-Age. C'étaient les Slaves du sud et les Russes recrutés par Byzance pour des raisons diverses qui constituaient le gros de ces contingents. De rares données seulement sont relatives aux Bulgares et en général à tous les Slaves occidentaux. Selon l'auteur, on peut supposer, gardant un degré de probabilité élevé, qu'un certain nombre de ces guerriers s'est établi en Italie et y est resté à cause de circonstances d'ordre divers (prisonniers, blessés, déserteurs). D'autre part le nombre de ces Slaves d'Italie a pu s'accroître à la suite de toutes sortes de délégations officielles, de voyages entrepris dans des buts religieux ou scientifiques — pèlerinages par exemple — à la suite aussi des relations commerciales avec des villes d'Italie et finalement à cause de contacts idéologiques, missions balkaniques néo-manichéennes qui se rendaient en Italie (paulikians et bogomiles).